

DOMINIK GALAS
(Kraków)

Kopalnie siarki w Swoszowicach – status prawny i formy zarządu w czasach staropolskich i w okresie zaborów

Abstract

Sulphur Mines in Swoszowice – Legal Status and Forms of Management

the beginning of sulphur ore mining in Swoszowice, having lasted for almost 500 years, goes back to the 15th century when the need for sulphur increased along with the firearm production development. In the Middle Ages alchemists called sulphur the ‘element of flammability’. After the invention of firearm sulphur gained big importance. It became an ingredient gunpowder. The real impulse for sulphur mining development in Swoszowice, a village near Krakow, was the publication of two documents: Village Land Act in Swoszowice and Diploma, that permitted mining in Swoszowice and gave a privilege to miners guild (co-partnership extracting sulphur ore) that enabled them to carry out extraction of sulphur in the whole country. It was given in 1415 by the Polish king, Władysław II Jagiełło. In the beginning, the miners guild consisted of well-known Cracow burghers: Michał Fayer, Piotr Słodownik, Mikołaj Sołtys from Stradom and a mineworker Krystian. Then it became a part of goods of Corpus Christi Monastery in Kazimierz and after the partitions of Poland it was a state-owned entity until 1887. Sulphur mining in Swoszowice made Jagiellonian dynasty powerful and influential. It lasted almost continually till 1886. At that time the pit in Swoszowice was the biggest in Europe. In the 18th century 250 workers worked there and 2,5 tones of sulphur were mined each year. In the late 19th century (1871–1876) the mine in Swoszowice covered 80–90 % of sulphur demand in Austro-Hungarian Monarchy. There were many reasons for the fall of the sulphur mine in Swoszowice such as: predatory economy, decrease in sulphur ore and increase of production costs, caused for example by the rise of wood prices (wood was needed to make protection systems of the shafts), groundwater floods in the shafts. Miners were also exposed to harmful impact of hydrogen sulfide. Additionally, the mine business in Swoszowice was negatively influenced by ongoing competition, the renewal of sulphur production in Sicilia, cheaper sulphur production from pyrites in Hungary, markdown of tariffs on sulphur carriage as a consequence of the Trade Act between Austria and Italy lowering the duty on imported sulphur from Sicilia. The last attempts to restart the mine in Swoszowice were made during the World War I, in 1917. For that reason the Polish Sulphur Factory consortium was created. It conducted mining works in the area of bathing facilities. Two shafts were deepened: Elżbieta and Piotr. Sulphur ore, with 22–25% sulphur content, was discovered on a depth of 18 meters in the first one. The mining works were stopped though.

Key words: sulphur mining, miners guild, monastic village, miner, bourgeoisie, gentry, cotters, borough, shaft, chief of mineral-extracting industries, State Mining Authority, health resort

Słowa kluczowe: górnictwo siarkowe gwarectwo, spółka eksploatacyjna, złoża siarki, wieś klasztor-
na, górnik, mieszczanie, szlachta, dzierżawca, gmina, szyb górniczy, naczelnik zakładu górniczego,
Wyższy Urząd Górniczy, uzdrowisko

Opoki wapna siarczanego od Krzemionek pod Krakowem i od
samej Wisły ciągną się aż do Swoszowic, gdzie znaczne kopal-
nie siarki i gdzie obfite źródła siarczyste [...]

S. Staszic, *O ziemiordztwie Karpatow,
i innych gor i rownin Polski*, Warszawa 1815

1. Słowo wstępne

Cytatem z dzieła Stanisława Staszica rozpoczynam swoje rozważania na temat górnictwa siarkowego, które jest nierozdzielnie związane ze Swoszowicami, niegdyś górnictwem wsią koło Krakowa, a dziś osiedlem zdrojowym wchodzącym w skład gminy miejskiej Kraków. W niniejszym opracowaniu poruszę tematykę historycznego rozwoju górnictwa siarkowego w Swoszowicach na tle przemian gospodarczo-społecznych oraz prawnych uwarunkowań w poszczególnych okresach dziejowych. Swoje spostrzeżenia opieram na wynikach badań dostępnych źródeł archiwalnych, dokumentów zgromadzonych w następujących archiwach: w Archiwum Narodowym w Krakowie i Wieliczce, Archiwach Klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie oraz w Archiwum Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Krakowie-Wróblowicach.

2. Powstanie kopalni siarki w Swoszowicach

Początki eksploatacji złóż siarkowych w Swoszowicach, trwającej już prawie 500 lat, sięgają XV w., kiedy wzrosło zapotrzebowanie na siarkę wraz z rozwojem broni palnej. W średniowieczu alchemicy uważali ją za „żywiol palności”¹. Po wynalezieniu broni palnej siarka zyskała wielkie znaczenie. Stała się składnikiem prochu.

W dokumentach zgromadzonych w Archiwum przy Kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, które przechowywało akty związane ze Swoszowicami co najmniej od 1389 r., istnieją wzmianki o zbieraniu przez zakonników „kwiatu siarkowego” (1402)², który wytrącał się opodal źródła wody siarczanej.

Pierwotnie siarki ze Swoszowic używano do leczenia trzody, później – ludzi. W okresach zarazy mieszkańcy Krakowa uciekali do Swoszowic przed czarną śmiercią.

¹ Hasło: siarka, www.medycyna.linia.pl/slownik (dostęp: 24.01.2013).

² E. Gutman, K. Kwiecień, *Karty z historii polskiego przemysłu chemicznego*, t. 13, cz. 2, Warszawa 2000, s. 131–138.

Popularny jest pogląd Emila Tietzego³ mówiący o tym, że na początku piętnastego stulecia (1422) w Swoszowicach mogła już istnieć płytka kopalnia siarki, wówczas najstarsza w Polsce.

Prawdziwym impulsem do rozwoju górnictwa nieopodal Krakowa było jednak wydanie dwóch dokumentów: aktu lokacji wsi Swoszowice oraz dyplomu na prowadzenie prac górniczych w Swoszowicach, dającego przywilej gwarentwu do prowadzenia wydobycia na terenie całego kraju, który został nadany w 1415 r. przez króla Władysława II Jagiełłę. W tym roku Konrad – prepozyt klasztoru Bożego Ciała – wystąpił do monarchy w imieniu Konwentu, jako właściciela większości ziemi w Swoszowicach, o przeniesienie wsi z prawa polskiego na średzkie⁴. Był to fakt prawnie doniosły, gdyż dzięki tym przemianom następowała „racjonalizacja ciężarów chłopskich”, głównie zamiana różnorodnych danin i posług na czynsz⁵.

Wspomniany przedstawiciel Konwentu uzyskał stosowny dyplom, w którym Scolteto został wymieniony jako wykonawca. W języku łacińskim *scultetus/scoltetus* oznacza zasadzcę. Może to być również nazwisko bądź przydomek mieszczanina krakowskiego, który zawarł umowę, kontrakt z ówczesnymi właścicielami gór siarczanych w Swoszowicach, klasztorem Bożego Ciała na Kazimierzu. Występuje on także w charakterze przedsiębiorcy górniczego.

Przywilej królewski z 1415 r. dla mieszczan krakowskich: M. Pellificiego i N. Scolteta oraz ich towarzyszy nadawał im prawo do prowadzenia poszukiwań i eksploatacji siarki i innych surowców w Swoszowicach, „gdzie siarka jest [może lepiej została] znaleziona”⁶. Jak wynika z tego przywileju (*Super querendis mineris sulfureis et aliorum metallorum*) monarcha chciał wybudować kopalnie, biorąc za wzór górnictwo na Węgrzech i w Czechach. Urzędnicy królewscy mieli śledzić postępy prac prowadzonych w Swoszowicach.

Konwent Bożego Ciała nie władał całością swoszowickich ziem. W 1422 r. Anna, wdowa po Hanulonie z Rygi, namiestniku Wilna, wraz z synem Salomonem została uznana za właścicielkę części kopalń w Swoszowicach. Prowadziła ona eksploatację na własną rękę, podczas gdy inni udziałowcy kopalń siarki w Swoszowicach oddali tę eksploatację przedstawicielowi króla, górnikowi Krystynowi⁷. Jako była dama dworu Anna otrzymała ten przywilej od króla Władysława II lub od królowej Jadwigi⁸. Wart podkreślenia jest również fakt, że jej syn, Salomon, od tej pory tytułował się *de Swoszowice* mimo innych jego majątków rozrzuconych po Krakowie i Kazimierzu⁹. Był on protoplastą i założycielem znanej krakowskiej rodziny Salomonów, której grobowiec znajduje się w kościele Mariackim. W 1426 r. Mikołaj dziedzic Kończyc kupił od wdowy

³ E. Tietze, *Die Gognastische Verhältnisse der Gegend von Krakau Jb. Ged. Ra*, Wien 1888.

⁴ KDKK 2, nr 558.

⁵ J. Bardach, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1, Warszawa 1965, s. 194.

⁶ *Liber Cancellariae Stanislai Ciolek*, ed. J. Caro, Wien 1871, dok. XXVI, s. 62–63: *Super querendis mineris sulfureis et aliorum metallorum* (tam pisownia: *M.pellifici I N. scolteto* lub same inicjały „M. i N.”).

⁷ W. Semkowicz, *Hanul, namiestnik wileński (1382–1387), i jego ród*, „Ateneum Wileńskie” 1930, r. 8, z. 1–4, s. 19.

⁸ *Ibidem*, s. 19.

⁹ *Ibidem*.

po Hanulonie z Rygi i od jej syna Salomona część kopalni siarki w Swoszowicach¹⁰; rok później, w 1427, nadał (darował) część wsi Swoszowice klasztorowi Bożego Ciała, a żona Mikołaja zrzekła się praw do posagu i wiana zapisanych na tej majątności¹¹.

W 1438 r. konwent kanoników laterańskich Bożego Ciała – właściciele wsi – wykupił folwark swoszowicki, będący własnością prebendy św. Jakuba (sprzedał go Altarysta, a sprzedaż potwierdził biskup Zbigniew Oleśnicki)¹².

Gospodarowanie w Swoszowicach okazało się zadaniem trudnym dla zakonników z Kazimierza. Napotkali oni liczne trudności związane z powstaniem i działalnością kopalni siarki, a zwłaszcza z kopaniem szybów, przekopywaniem rowów odwadniających, zalewaniem wodą łąk i pól klasztornych, ze spuszczeniem sadzawek rybnych, z wycinaniem drzew itp. Z wymienionych powodów właściciele wsi często odwoływali się do sądów królewskich i do arbitrów w celu uzyskania odszkodowania i coraz wyższych czynszów od gwarków¹³. Prawo do eksploatacji kopalni było ściśle związane z własnością gruntu¹⁴. Od czasów rzymskich właściciel gruntu nie był ograniczony w zakresie korzystania ze skarbów, kopalni w głębi ziemi ani opodatkowany z tytułu dochodów tego przemysłu. Zmiany nastąpiły w IV w. Cesarze rzymscy zaczęli wydawać konstytucje przewidujące opłaty na rzecz właściciela oraz skarbu cesarskiego¹⁵. Od XII wieku prawa górnicze w krajach niemieckich rozróżniały uprawnienia między własnością nieruchomości a możliwością korzystania z wnętrza gruntu za wolą i zgodą panującego. Norma ta najprawdopodobniej została recypowana z Niemiec do Polski. Prawo Kazimierza Wielkiego o salinach Wieliczki z 1368 r. czy przywilej gór olkuskich Elżbiety, siostry Kazimierza Wielkiego z 1374 r. przewidywały monarszą własność kopalni i salin, które oddawano w dzierżawę lub zastaw żupnikom. W tym duchu został wydany powyższy przywilej królewski z 1415 r. normujący prawo wydobywania siarki w Swoszowicach z obowiązkiem opłacania przez gwarków podatku królewskiego – olbory, czyli dziesięciny.

3. Powstanie gwarectwa swoszowickiego

W celu prowadzenia poszukiwań i eksploatacji siarki w Swoszowicach założono gwarectwo – spółkę eksploatującą złoża siarki – składające się z mieszczan krakowskich.

¹⁰ Jeszcze raz Anna w 1428 r. złożyła oświadczenie o sprzedaży dóbr w Swoszowicach Mikołajowi (wzięła już 20 grzywien, a 60 otrzymała na najbliższych roczkach sądu ziemskiego). ANKr. GK, t. 2, k. 648. W 1422 r. Anna, wdowa po Hanulonie/Hanulu, i jej dzieci z Kazimierza kupili od Piotra i Andrzeja dziedziców ze Swoszowic ich część ziemi za 200 grz. wraz z koniem za 30 grz. i sukнем za 20 grz. W. Bukowski, *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich* [w:] *Cracovia–Polonia–Europa: studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wýrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowe*, kom. red. K. Baczkowski *et al.*, Kraków 1995, s. 118.

¹¹ Król Władysław Jagiełło potwierdził ten dokument w 1428 r. (KDM 4, nr 1254).

¹² *O folwarku prebendy św. Jakuba*, LB 2, s. 24.

¹³ SPPP 2, nr 2067.

¹⁴ J.M. Bocheński, *Krakowskie prawo górnicze*, Kraków 1898, s. 6.

¹⁵ H. Łabęcki, *Historia górnictwa w Polsce*, t. 2, Warszawa 1841, s. 4.

Tworzyli je: Michał Fayger, Piotr Słodownik, Mikołaj Sołtys ze Stradomia i górnik Krystian¹⁶.

Gwarectwo założone na podstawie dyplomu króla Władysława Jagiełły dawało przywilej gwarectwu siarkowemu w Swoszowicach do prowadzenia wydobywania w całym kraju. W XV w. udziałowcami gwarectwa byli mieszczenie krakowscy. Już jednak w XVI w. większościovym udziałowcem była szlachta. Gwarkowie w 1419 r. zawarli układ z garncarzem Janem z Żyrkowie¹⁷ na regularną dostawę naczyń o pojemności 1 cetnara [1 cetnar = 50 kg]. Można przypuszczać, że wytwarzano siarkę w formie sypkiej. Z dokumentów archiwalnych wynika, że przed 1428 r. działała w Swoszowicach huta siarkowa¹⁸.

Znany imiona niektórych górników swoszowickich: Krzystyn *vel* Krystian *vel* Krystyn *vel* Chrystian *vel* Krzistan jest wymieniany w dokumentach z lat 1422–1428. Jemu przypisuje się właściwe urządzenie kopalni, odwadnianie terenu, nadzorowanie kopanych szybów i chodników. To on stawał przed sądem w licznych sporach z klasztorem Bożego Ciała na Kazimierzu, właścicielem Swoszowic. W 1422 r. Krystyn, górnik siarczany, toczył spór przed sądem królewskim¹⁹. Został oskarżony o to, że bezprawnie kopał w Swoszowicach, niezgodnie z górnictwymi zwyczajami, niszcząc łąki, sadzawki i uprawy rolne we wsi. Ostatecznie Krystian miał zapłacić jednorazowe odszkodowanie, wykonać prace na rzecz klasztoru i płacić zakonnikom grzywnę za plac, dopóki król nie zamieni zakonnikom wsi na inną²⁰. W tym samym roku Krystian zapłacił właścicielom odszkodowanie za wycięcie 20 dębów²¹. Klasztor zabraniał szynkowania trunków. Czasem godził się na karczowanie niektórych terenów. Wówczas wyznaczał wysokość czynszu²². Często jednak pozywał Krystiana do sądu o niszczenie wsi klasztornej rowami odwadniającymi kopalnię, o dewastację stawów klasztornych, ról²³, o zalewanie wodą pól i łąk zakonnych, o bezprawie, a nawet o naruszanie zwyczajów górnictwowych. Kompromis z 1427 r. zawarty pomiędzy górnikiem a prepozytem zobowiązywał gwarka do płacenia czynszu, a klasztor – do zezwolenia na kopanie siarki²⁴. Klasztor zmagał się także z Piotrem, synem Kunczy z Krakowa – skutecznie oddalił jego pretensje do wynagrodzenia usług związanych z zaopatrzeniem huty²⁵. Górnik Stanisław Patriarcha, domownik rajcy krakowskiego Marcina Chmiela, był znany w latach 1432–1436 z pracy na rzecz gwarectwa siarkowego w Swoszowicach. Został między innymi w 1436 r. pozwany przez klasztor w związku z długiem 3 wiardunków i brakiem prawa sukcesji²⁶. Inny górnik, Bartosz, miał szczególne warunki umowy z właścicielem kopalni Marcinem

¹⁶ J. Pazdur, *Górnictwo siarki i innych surowców chemicznych [w:] Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, red. J. Pazdur, Katowice 1960, s. 199.

¹⁷ C. Kulik, *S jak siarka*, Warszawa 1967, s. 12–14.

¹⁸ SPPP 2, nr 2244.

¹⁹ SGKP 11, s. 731. Por. Dekret arbitrów w sprawie Christiana górnika gór siarczanych w Swoszowicach, SPPP 2, nr 2151.

²⁰ SPPP 2, nr 2151.

²¹ J. Pazdur, *Górnictwo...*, s. 200.

²² KDKK 2, nr 607.

²³ SPPP 2, nr 1870, 2067, 2080.

²⁴ SPPP 2, nr 1870, 2151.

²⁵ SPPP 2, nr 1870, 2244.

²⁶ SPPP 2, nr 1870, 2686.

Chmielem; w 1439 r. zobowiązany był do wydobywania i przerabiania siarki wyłącznie w kopalni Chmiela pod karą uwięzienia i sfantowania (zastawu)²⁷.

Gwarkowie pochodzenia szlacheckiego, posiadający części gruntów wsi Swoszowice i Siarczanej Góry, płacili królowi olborę, czasem również zwaną orborą (z łac. *urbarium*), która w dawnej Polsce była czynszem płaconym w naturze – w wysokości 1/11 lub 1/10 wydobytego kruszcu, albo w gotówce (kruszcowe) na rzecz króla. Jeszcze w XVI w. olbora była pobierana nie tylko z dóbr królewskich, tj. od gwarków olkuskich i chęcińskich, lecz również z dóbr prywatnych²⁸. Zyski płynące z siarki przeznaczano na szczytne cele, na przykład dochody z czynszów w Swoszowicach Anna Jagiellonka zapisała rorantystom, opiekunom Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu²⁹. Sama siarka była płacidłem. Może o tym świadczyć fakt pobierania przez klasztor Bożego Ciała od dzierżawcy czynszu z gór siarczanych w Swoszowicach (1529) w wysokości 2 grzywien i 4 kamieni siarki rocznie (kamień to ok. 10 kg)³⁰.

4. Funkcjonowanie kopalni siarki w Swoszowicach

Dopiero w 1431 r. król wyznaczył klasztorowi odszkodowanie (wyplacane solą) z tytułu działalności kopalni siarki w Swoszowicach³¹. Cztery lata później klasztor spierający się z Marcinem Chmielem, rajcą miejskim Krakowa i udziałowcem kopalni siarki, wymusił przyjazd pięcioosobowej komisji królewskiej do Swoszowic. Był to sąd komisarski, który miał uregulować sprawy własnościowe kopalni. Na wniosek komisji zakonnicy otrzymali od króla zwiększone odszkodowanie (cztery razy więcej soli) i od Marcina Chmiela, mieszczanina krakowskiego, posiadacza góry siarczanej, roczną opłatę pieniężną – 2 grzywny, i w naturze – 4 kamienie siarki. Chmiel został zobowiązany do zasypywania szybów już nieeksploatowanych³². Od tej pory każde powiększenie obszaru kopalnianego wymagało ustaleń z zakonnikami. Chmiel nie mógł również sprzedawać piwa, a jedynie sprowadzać go na potrzeby pracowników.

Jan Długosz pisał w czasach pomyślnych dla kopalni: „[...] w Swoszowicach Mons Sulfureus (Góra Siarczana), z której obficie wydobywa się siarkę dla króla [...]”³³. Władający kopalnią gwarkowie często ją zastawiali bądź sprzedawali. Marcin Chmiel miał współników; wartość udziałów była zróżnicowana: od 27 do 300 dukatów³⁴. Syn Marcina, Tomasz Chmiel, w 1483 r. sprzedał kopalnię z prawem wykupu Jerzemu Morsztinowi, rajcy krakowskiemu, za 60 florenów węgierskich³⁵. Rok później Adam

²⁷ SPPP 2, nr 1870, 2783.

²⁸ J. Pazdur, *Górnictwo...*, s. 200.

²⁹ B. Przybyszewski, *Dzieje konserwacji Kaplicy Zygmuntowskiej. Kraków, Zamek królewski na Wawelu. Studia Waweliana*, t. 3, Kraków 1994, s. 143.

³⁰ LR, s. 216.

³¹ ZDM 7, nr 2071: 2 bałwany soli twardej i 2 ćw. soli mialkiej na każde suche dni.

³² KDM 4, nr 1323.

³³ LB 3, s. 143.

³⁴ Udziałowcami kopalni byli także zamożni mieszczanie krakowscy, Jerzy Morstin, Paweł Szworc „Czarny” z Witowic, Seweryn Saifert *vel* Seifret *vel* Zaifret *vel* Zeyfret. J. Pazdur, *Górnictwo...*, s. 200.

³⁵ SPPP 2, nr 1870, 4283.

Szulc (wwiązany w dobra dziedziczne) kupił trzy części kopalni w Swoszowicach od Chmiela za 1000 florenów węgierskich. W kolejnym roku Chmiel zbył inne części kopalni (w tym część po bratanicy Annie) za 1200 florenów węgierskich³⁶.

Wieś Swoszowice miała osobnych dziedziców, a Góra Siarczana (Minera seu Mons Sulfureus) była własnością innych osób. W 1484 r. żyła Apolonia *consors legitima nobilis domini Pauli de Swosowicz*, a w tym czasie Chmiel, mieszczanin krakowski, jak już wspominałem, był posiadaczem kopalni siarki i przyległych terenów³⁷ zwanych Górą Siarzaną. Od 1488 r. kopalnię posiadał Paweł Szwarc (początkowo Adam Szulc zastawił mu za 45 florenów węgierskich trzy części kopalni)³⁸, a jego syn, szlachcic Stanisław Czarny herbu Nowina, w 1526 r. sprzedał kopalnię Zofii Zeyfret-Bethman (dziedzicze Kończyc), której rodzina w 1594 r. sprzedała całość Melchowi Włodkowiczowi³⁹. Kolejnym właścicielem góry siarczanej i dzierżawcami górnictwa siarkowego w Swoszowicach był kupiec krakowski pochodzenia szkockiego Jan Rynth (1612)⁴⁰. Szkocka rodzina Rynthów przez cały XVII w. posiadała górnictwo siarkowe jako dzierżawca klasztoru Bożego Ciała. Rynthowie wybudowali u podnóża góry siarczanej folwark zwany od tamtej pory Siarzaną Górą. Ostatnia dziedziczka z domu Rynth, Barbara, córka Stanisława Augusta Ryntha, wyszła za mąż za dziedzica sąsiednich wsi (między innymi Kosocic, Rajska, Soboniowic i Strzałkowic) Michała Dembińskiego z Dembian, herbu Nieczuja, których syn Antoni Dembiński był dziedzicem Siarczanej Góry w pierwszej połowie XVIII w.

Pod koniec XVI stulecia kopalnia siarki zatrudniała w 3–4 szybach nieco ponad 30 osób. Na podstawie zapisków w inwentarzu z 1595 r. znawcy przypuszczają, że co najmniej 8 osób było potrzebnych do obsługi jednego szybu⁴¹. Huta siarki w 1595 r. (drewniana szopa) wykorzystywała dwa piece: jeden „wielki”, „czarny” – do wytopu siarki z rud, i drugi, „biały” – do jej destylacji. Siarkę ostatecznie formowano za pomocą ok. 70 „rur drewnianych do lania siarki”. O ciekawym sposobie wykorzystania żółtego złota warto wspomnieć za Jakubem Esprincharde (1597): „[...] gdy zaraza panuje w Krakowie, co zdarza się często, większość obywateli opuszcza miasto i zamieszkuje na pewien czas okolice kopalni siarki w Swoszowicach i nikogo w tym czasie choroba nie tyka [...]”⁴². Ten podróżnik francuski zwiedzał i opisał hutę oraz kopalnię swoszowicką. Ciasnym i wąskim szybem zjeżdżał ok. 15 m w głąb, stojąc na drążku przymocowanym do liny. Wspominał między innymi: „[...] dół kopalni jest bardzo ciasny i jest wiele wielkich dziur, w które wchodzić trzeba na czworakach, tak są niskie. Znajduje się tam najpierw ziemię tłustą, czarną i błyszczącą, jak czarny atlas, a potem wielkie gipsy, między którymi jest pomieszana siarka [...]”⁴³. Poza terenem Swoszowic, w po-

³⁶ ANKr GK, t. 21, k. 1035–1036.

³⁷ A. Grabowski, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiątek dotyczących się opisowej i dziejowej przeszłości, oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków mających* (e-book, s. 281, www.ksiegarnia123.pl [dostęp: 28.01.2013]).

³⁸ ANKr GK, t. 22, k. 937–938.

³⁹ „Informator Dziesiątki” 2005, nr 4(72) VII/VIII, s. 8.

⁴⁰ A. Grabowski, *Starożytnicze wiadomości...*, s. 233.

⁴¹ E. Gutman, K. Kwiecień, *Karty...*, s. 131–138.

⁴² B. Geremek, *Relacja Jakuba Esprincharda z podróży przez Śląsk i Małopolskę*, KHKM 1959, r. 7, z. 3, s. 452.

⁴³ *Ibidem*, s. 452.

bliskim Kurdwanowie, działali kopacze siarki w 1564 r.⁴⁴, wiadomo także, że w 1581 r. w niedalekim Rajsku istniała „huta siarczana, w której pracował hutnik i czterech towarzyszy⁴⁵”.

5. Górnictwo siarkowe w Swoszowicach w rękach szlachty i klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu

Prawo górnicze cesarza Maksymiliana II z 1573 r. odsunęło szlachtę węgierską od własności wnętrza ziemi w ich dobrach, w Polsce zaś szlachta uzyskała nowy przywilej i utrzymała się przy wyłącznym prawie kopania wewnątrz swych gruntów. Już na sejmie elekcyjnym pod Warszawą we wsi Kamienna w dniu 20 maja 1573 r. uchwalono artykuły, które nazwano z czasem henrykowskimi, które w punkcie 10 stanowiły:

Aby wątpliwość żadna około grontów szlacheckich nie była, wolne zawždy ze wszemi pożytkami, które by się kolwiek na ich groncie pokazywały, też i kruszce wszelakie i okna solne zostawać maia. A My i potomkowie Nasi przekazywać im nie mamy, używania wolnego wiecznymi czasy⁴⁶.

Ta ustawa ustrojowa została zatwierdzona na sejmie koronacyjnym przez Stefana Batorego⁴⁷. Tym sposobem własnością królewską były jedynie kopalnie znajdujące się we wsiach i miastach do króla należących. Swoszowice do nich nie należały.

W dekrete z 1598 r.⁴⁸ król Zygmunt III Waza potwierdził brak uprawnień do kopalni na gruntach szlacheckich; z tego tytułu nie miał również prawa do olbory. Proces zakończył się więc pełnym zwycięstwem szlachty oskarżonej przez instygatora królewskiego o bezprawne zajęcie kopalń w Swoszowicach na swoich własnych gruntach.

Tymczasem wieś klasztorna Swoszowice, własność zakonników potwierdzona w 1518 r. przez króla Zygmunta I⁴⁹, rozwijała się niezależnie od kopalni i była bezpośrednio zarządzana przez zakonników. W 1529 r. ojciec Jan Niczko z Kazimierza z całej wsi z młynem zebrał 10 grzywien⁵⁰, osobno płacili dzierżawcy kopalni siarki (2 grzywny i 4 kamienie siarki), ponadto z folwarku swoszowickiego osiągnięty dochód przekazywano dla altarii św. Krzysztofa i innych w kościele parafialnym św. Jakuba. W spisie poborowym z 1581 roku Swoszowice opisano jako własność probostwa Bożego Ciała obejmującą 5 łanów kmiecych, komornika bez bydła, karczmę z ćwiercią ładu⁵¹. Rejestr

⁴⁴ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Kurdwanów* [w:] SHGKr, cz. III, s. 359.

⁴⁵ E. Gutman, K. Kwiecień, *Karty...*, s. 138.

⁴⁶ VL II.1, s. 328.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 357–358.

⁴⁸ H. Łabęcki, *Historia...*, s. 125, 356; *idem*, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego*, t. 1, Warszawa 1841, s. 125–126; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885, s. 69; J. Siemiradzki, *Plody kopalne Polski*, Lwów [po 1884], t. 6, s. 176–178. T. Święcki, wspomina o wyroku z 1591 r.: „[...] kopalnie [...] dziedzicom przyznający [...]”. *Opis starożytnej Polski*, Warszawa 1816, s. 133.

⁴⁹ MRPS 4, nr 11470.

⁵⁰ LR, s. 215–216.

⁵¹ SGKP 11, s. 731; A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3 [w:] *Źródła dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886, s. 40.

poborowy z 1629 r. podaje, że ks. Bernad Rucki oddał pobór z tej wsi „od 5 ćwierci łąnów (po florenów 4); 1 koła zakupnego (florenów 3, groszy 6); 1 komornika bez bydła (groszy 8)”⁵². Można odnieść wrażenie, że we wsi nastąpiła stagnacja. Tymczasem w sąsiednich Wróblowicach działał już rzemieślnik. W rejestrze poborowym z 1680 r. ogólna suma poboru ze wsi Swoszowice wynosiła 220 florenów i 6 groszy⁵³, i była porównywalna z poborem u sąsiadów, choć materialnie wartość wsi za sprawą kopalń siarkowych powinna być wyższa. Odpowiedź przynoszą nam zmiany, jakie dokonały się w wiekach XVII i XVIII. Polegały one na tym, że państwa europejskie uczyniły z emitowanych przez siebie walut jedyne prawnie dopuszczalne środki pieniężne na podległych sobie terytoriach. Wcześniej każdy władca bił oczywiście swoje monety, ale istniała o wiele większa swoboda w zakresie określania środka płatniczego.

Część wschodnia wsi Swoszowice zwana Siarczaną Górą z czasem się usamodzielniała. Powstał tam osobny folwark i dwór. Właścicielem folwarku Siarczana Góra w 1767 r. był Kazimierz Jordan z Zakliczyna herbu Trąby⁵⁴. Ludność chłopska z osobnej gromady z Siarczanej Góry, zwanej także Rakowicami, majątku szlacheckiego, nie została ujęta w ostatnim znanym spisie kmieci sporządzonym przez administratora klasztornego z 1777 r. Wówczas gromada swoszowicka liczyła 30 kmieci⁵⁵ gospodarzy pełnorolnych (w tym: 2 młynarzy, leśny, polny, karbowy, 4 wdowy). Chłopi pańszczyźniani pracowali: „[...] latem po 5 dni, w zimie po 4 dni od św. Michała do św. Wojciecha, [...] do bronowania wyjeżdżali parą, do innych robót czworgiem, na straż do dworu po dwoje przychodzą, także latem zbóż w polu pilnują, [...] w jednej chałupie po dwie rodziny [...]” . W wykazie kmieci (głów rodzin) powtarzają się nazwiska: Gara (1), Błach (3), Lizak (3), Dorak (2), Mazur (1), Skora (1), Sorowka (5), Frytek (1), Ładra *vel* Zadra (2), Małaszek (2), Wiatrak (4), Nieć (1), Lembas (1), Wróbel (1). Większość tych nazwisk przetrwała w Swoszowicach do dzisiaj. Dwór swoszowicki, który w następnym stuleciu potocznie nazywano „Na Siarkach” (rejon dzisiejszych ulic: Szybisko i Chałubińskiego), miał dziedziniec. Tam „[...] stała mała murowana kaplica wybudowana niegdyś dla wygody księdza zarządzającego z Konwentu Bożego Ciała [...]”⁵⁶. Ówczesne Swoszowice schyłku XVIII w. to dwa folwarki: jeden klasztorny, drugi szlachecki, Jordanów z Zakliczyna, oraz kopalnie i huty siarki.

6. Losy wsi i kopalni swoszowickiej po rozbiorach

W wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej wieś Swoszowice przynależała do Królestwa Galicji i Lodomerii. Skonfiskowane majątki kościelne przejęło austriackie ministerstwo finansów, tzw. Kamera. Dekretem Cesarza Austrii Józefa II Habsburga z 28 listopada 1782 r. utworzono Fundusz Religijny, który przejął między innymi wie

⁵² SGKP 11, s. 47.

⁵³ *Rejestr poborowy woj. krakowskiego z 1680 r. wraz z aneksem miast z roku 1655*, red. S. Inglot, Wrocław 1959, s. 58.

⁵⁴ Archiwum Bożego Ciała na Kazimierzu, Swoszowice II-c-8.

⁵⁵ *Ibidem*; znany jest administrator klasztorny z lat 1701–1720, szlachcic Szymon Kamiński.

⁵⁶ LM, s. 35.

będące własnością parafii, zakonów Rzeczypospolitej, także Swoszowice. W 1786 r. „[...] urzędnicy salinarni wznowili dawne roboty górnicze”. Kopalnia posiadała wówczas trzy szyby o nazwach: Leon, Antoni, Aleksander – zgłębione do 60 metrów⁵⁷. Przynosiła straty ze względu na ogromne koszty produkcji.

Tabela 1

Dane statystyczne o wydobyciu rud siarki w Swoszowicach w latach 1786–1789

Rok	Wydobycie rud siarki (cetnary)	Koszty wydobycia (guldeny)	Koszty wytopu (guldeny)	Wartość wydobytej rudy (guldeny)
1786	Brak danych	Brak danych	1688,52	1298,24
1787	550,62	33,91	4169,09	5791,26
1788	779,50	466,04	2572,31	6046,09
1789	1467,08	2052,96	3999,31	15671,45

Źródło: opracowanie na podstawie Hof- und Kammerarchiv w Wiedniu, M.B.W. Galizien. Fasc. 12, k. 2890.

Plan kopalni z 1787 r. przedstawia: stary szyb zjazdowy i wydobywczy „Leon” wraz z budynkiem mieszkalnym i składem siarki, dwa piece do wytapiania siarki z sortownią i dwoma składami, nowy szyb wydobywczy „Antoni”, chodnik przebitkowy, profile szymbów, kocioł do oczyszczania siarki, stare hałdy w liczbie 600 oraz cztery punkty pomiarowe sztolni⁵⁸.

Dyrekcja fabryki siarki w 1789 r. sprzedała swoszowicką kopalnię, którą na drodze licytacji nabyli: Antoni Seling, Józef Leo i Franciszek Hilburg, zakładając spółkę handlową. To oni byli wspomnianymi wcześniej urzędnikami salinarnymi. Stosowne uprawnienia górnicze od władz austriackich wykupili za 8 tys. florenów (probata cesarska z 6 kwietnia 1793 r., Dekret nadworny z 11 kwietnia 1793 r., l. 179). Trzy lata później Leo i Seling sprzedali swoje udziały Hilburgowi. W dokumentach z 1796 r. jako właściciele Swoszowic i fabryki siarki figurują dwaj arystokraci, Franciszek baron Hilburg von Ehrenfels i Leon baron von Löwenmuth⁵⁹. Józef Leo Edler von Löwenmuth otrzymał nobilitację galicyjską 21 marca 1794 r. w uznaniu za pracę w salinach wielickich. Wcześniej już tam pracował oraz nabył na współwłasność na licytacji w 1795 r. wieś Swoszowice wraz z całym bogactwem siarkowym tych ziem, dając podwaliny pod budowę zdrojowiska. Jego potomkiem był dr Juliusz Leo (ur. 1862, zm. 1918), prezydent Krakowa w latach 1904–1918. Franciszek Hilburg Edler von Ehrenfels, asesor miejski w Wieliczce i urzędnik żup wielickich, otrzymał szlachectwo 21 marca 1794 r. po dwudziestu latach pracy w górnictwie. Obaj arystokraci, właściciele Swoszowic, nie tylko wpłynęli na rozwój górnictwo dzięki zastosowaniu nowoczesnych urządzeń i technolo-

⁵⁷ *Surowce mineralne regionu krakowskiego*, red. M. Kamieński, Warszawa 1975, s. 64.

⁵⁸ J. Pazdur, *Górnictwo...*, s. 202.

⁵⁹ LM, s. 6; J.U. Niemcewicz wspomina: „[...] sprzedał ją dwóm urzędnikom żup Wieliczki. Ci znaleźli tam zrobiska, czyli ślady dawnego kopania, nowe otworzyli szyby [...]”. *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828*, Paryż–Petersburg 1858, s. 68. Obaj panowie rok wcześniej zbudowali w Swoszowicach tzw. „łazienki”.

gii, ale również zauważyli leczniczy charakter tutejszych źródeł. Kilkanaście lat później inny właściciel Swoszowic Feliks Radwański herbu Radwan, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej, założył uzdrowisko. Lecznicze wykorzystanie siarki z czasem pozostało jedynym sposobem korzystania z bogactwa naturalnego w Swoszowicach.

Poza tym w Swoszowicach w 1796 r. istniały dwa inne przedsiębiorstwa górnicze: barona Larischa (wkrótce zaprzestało prac) i spółka Wilhelm Rochlitz, Heinrich Schuman, Józef Chrystian Helmkamp. Spółka, posiadająca aparat do destylacji, sprzedała rządowi austriackiemu swoje przedsiębiorstwo za 4 tys. reichsguldenów i zapewniła o przyjęciu wspólników do służby państwowej⁶⁰.

Hilburg zainwestował w swoją firmę. Zainstalował maszynę parową, którą w 1802 r. oglądał Stanisław Staszic odwiedzający wówczas kopalnię⁶¹. Jemu zawdzięczamy najstarszy swoszowicki opis geologiczny. Warto go zacytować:

Siarka leży tu w głębokości 15 lub 18 sążni. Skład gor: z wierzchu piasek z rozmaitem rumowiskiem kamieni na 3 sążnie. Dalei wapienio-margiel czarny z piaskiem 10 sążni. Głębiei iło-margiel na 3 sążnie. Następuje ił, w nim już znajduje się siarka bułami po górniczemu „kulasta” i sztukami siarka lita. Potem na kilka całow gdzie gips mieszany z iłem i to robi tutejszych kopalni strop. Pod nim następuje ławica w miąż do 6 i 9 stop mająca siarki siemieniastei w piasku iłowatym. Pod siarką leży wszędzie wapno siarczone, czyli gips w iłomarglu i robi spąg kopalni. Ten jest z początku włóknisty, głębiej gips kamienny prosty wałowato się zawijający. Z niego gęsto dobywają się wody [...]. Siarka w Swoszowicach leży obłazgiem. Ławice są wałowate, kierunek warstw od wschodu na zachód. Pochył prawie poziomy, mało co przeciw spada na południe [...] opoki gipsowe łączą się, owszem przeciągają się nawet jeszcze nad kopalnie soli w Wieliczce⁶².

Wdowa po Hilburgu sprzedała Swoszowice ze źródłem wody siarczanej w czerwcu 1806 r. Feliksowi Radwańskiemu za 23 376 reichsguldenów, a rządowi austriackiemu kopalnię i hutę siarki za 70 tys. reichsguldenów w roku 1807⁶³.

Rok 1807 uznaje się za początek istnienia c.k. rządowej kopalni siarki w Swoszowicach. W latach 1809–1814 kopalnia była we władaniu Księstwa Warszawskiego pod zarządem polskich urzędników⁶⁴. W Swoszowicach jako strategicznym punkcie obrony stacjonowały wojska francuskie cesarza Napoleona. Parafia pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach, sąsiedniej wsi, obejmująca ówczesne Swoszowice, znalazła się na pograniczu Księstwa Warszawskiego i Cesarstwa Austrii. Władze austriackie, utraciwszy kopalnie swoszowickie, próbowały założyć kopalnię siarki w pobliskich Wrzosowicach (dziś Wrząsowice), ale bezskutecznie⁶⁵.

Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej na terenie Galicji zaczął obowiązywać nowy system prawa górniczego. Cesarstwo austriackie zaczęło wprowadzać na nowych ziemiach zasadę nadawania kopalń prawem lennym. Do czasu wydania powszechnej usta-

⁶⁰ ANKr. II Oddział, PL/29/296/0/4, PL/29/296/0/3-, k. 43 – kontrakt z 2 XI 1806; także J. Siemiradzki, *Płody...*, s. 176–178.

⁶¹ S. Staszic, *O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin polskich*, Warszawa 1955 (red. A. Raczyńska wg oryginału z 1815, Warszawa, w Drukarni Rządowej), s. 59–60. O budowie geologicznej złoża siarki w Swoszowicach pisali między innymi L. Zejszner (1851), J. Niedźwiecki (1883), F. Ambros (1890), S. Zaręczny (1894), S. Kreutr (1912), H. Deszcz (1951), B. Zalewska (1952).

⁶² S. Staszic, *O ziemiórództwie...*, s. 59–60.

⁶³ W. Szajnocha, *Płody kopalne Galicji. Ich występowanie i użytkowanie*, Lwów 1893, s. 146–162.

⁶⁴ LM, s. 8.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 34.

wy górniczej nakazano kierować się zasadami Maksymiliańskiej ustawy górniczej dla Królestwa Węgier z 1573 r. Wszyscy posiadacze kopalń otrzymali polecenie zgłoszenia ich w dystryktualnym sądzie górniczym w Wieliczce, aby tym sposobem mogli prawa do tych kopalń nadal sobie zapewnić i zabezpieczyć⁶⁶. Poszukiwania złóż w dobrach rządowych, starostwach i dobrach Funduszu Religijnego zostały dozwolone, a zgłoszone w tych dobrach nadania przejmował cesarsko-królewski sąd górniczy w Wieliczce. Z dniem 28 grudnia 1804 r. wszedł w życie cesarski patent normujący górnicze poszukiwania, zgłoszenia o lenności kopalń, który wzorował się węgierskiej ustawie górniczej cesarza Maksymiliana II z 1573 r. Patent zezwalał każdemu oprócz ludności żydowskiej na prowadzenie prac poszukiwawczych i zakładanie kopalń za zgodą właścicieli powierzchni. Dekret niezwykle ożywił ruch w górnictwie galicyjskim. W ciągu kilku lat poszukiwaniami objęto niemal 200 miejscowości, co doprowadziło do odkrycia wielu minerałów⁶⁷.

W 1809 r. obszar Swoszowic został włączony do Księstwa Warszawskiego. Rząd Księstwa Warszawskiego w Swoszowicach finansował wybitcie dwóch kosztownych sztolni – kanałów odwadniających w kopalni swoszowickiej⁶⁸. Julian Ursyn Niemcewicz, zwiedziwszy kopalnię w 1811 r., pisał:

[...] znajduje się [...] dziewięć szyb[ów], najgłębiej na 15 łokci i dwie sztolnie, czyli podkopy podziemne, już to dla odprowadzania wody, już dla odkrycia wewnątrz ziemi jak bogactwo kruszcza tego żyli się. Dla zasypów powierzchni piaszczystej, praca około sztolni tych jest ciężka i kosztowna; kopalnie te są obfite w kruszce siarki wybornej, 8 od sta procentu dające. Pracuje w nich 70 górników i ok. 200 czeladzi. Wyrabiają na rok 5000 cetnarów, na które dziś jest wielki obdyt. W przeszłym roku przedawał się cetnar po 70 zł [...]. Dyrektor dzisiejszej kopalni JMP Colman jest człowiek w sztuce swej wielce biegły [...]⁶⁹.

Podstawy porządku prawnego działań górniczych stworzył francuski kodeks prawa cywilnego z 1804 r. Utrzymywał on na ziemiach księstwa zasadę prywatnej własności minerałów. W obrębie ministerstwa spraw wewnętrznych utworzono specjalną komisję do spraw minerałów, na której czele stanął Ludwik Hauke, powołując dyrekcje górnicze w Krakowie i Kielcach. Komisja ta przygotowała projekt nowej ustawy górniczej, która nigdy jednak nie weszła w życie. Dopiero po roku 1816 na terenach Królestwa Polskiego po ukonstytuowaniu się nowych władz przystąpiono do utworzenia głównego urzędu górniczego odpowiedzialnego za wydobycie i przeróbkę ciał kopalnych. Na terenach po utworzeniu Wolnego Miasta Krakowa Senat Rządzący wydał natomiast 27 listopada 1830 r. tymczasowe przepisy, ustanawiając nadzór rządowy nad kopalniami i wskazując zasady, wedle których stosownie do ówczesnej organizacji władz zwierzchność lenna i nadzór administracyjno-policyjny nad kopalniami miał być sprawowany. Pełną regulację prawa górniczego uchwaliło Zgromadzenie Reprezentantów Miasta Krakowa 16 lipca 1844 r. Zgodnie z kierunkiem ówczesnego rozwoju gospodarczego wcześniej niż rządy zaborcze Zgromadzenie Reprezentantów Miasta Krakowa przyjęło zasadę nadzoru państwa nad górnictwem. Ustawa ta jest prawdziwym pomnikiem polskiego prawo-

⁶⁶ J.M. Bocheński, *Krakowskie...*, s. 6–7.

⁶⁷ J. Pazdur, *Górnictwo...*, s. 32.

⁶⁸ S. Staszic, *O ziemiorództwie...*, s. 60.

⁶⁹ J.U. Niemcewicz, *Podróże...*, s. 68–69; *Polska w kulturze powszechnej*, cz. 2, red. F. Konieczny, Kraków 1918, s. 398; S. Pagaczewski, *Z tobołkiem za Kraków*, Kraków 1979, s. 119.

dawstwa górniczego; obowiązywała mimo likwidacji Wolnego Miasta Krakowa aż do wejścia w życie powszechnej austriackiej ustawy górniczej z 23 maja 1854 r. Przyznała przedsiębiorcom prawo ustalenia czasu pracy, zatrudniania, zwalniania, karania i wynagradzania pracowników, skrępowane jedynie granicą wieku lat 16 w możliwościach zatrudniania i przymusem prowadzenia kas brackich z funduszem zasiłków i zaopatrzeń⁷⁰. Rola państwa została sprowadzona do nadawania zezwoleń, prowadzenia ksiąg własności, zatwierdzania technicznych planów eksploatacji i wizytowania kopalń pod kątem prawidłowości prowadzonych tam robót. Dla tych celów ustalono trójstopniową hierarchię urzędów górniczych, której sieć ustaliła się ostatecznie w 1886 r. Składało się na nią Starostwo Górnicze w Krakowie z podległymi mu okręgowymi urzędami w Krakowie, Jaśle, Drohobyczu i Stanisławowie. Pierwszą instancję aparatu państwowego tworzyli rewirowi inżynierowie przysięgli, a centralną instancją było Ministerstwo Robót Publicznych. Ustawa z 1854 r. uzupełniona ustawami krajowymi z lat 1871 i 1884 oraz przepisami porządkowymi z 1886 r. stanowiła porządek prawny w górnictwie galicyjskim obejmującym górnictwo siarkowe w Swoszowicach do zamknięcia kopalń w 1886 r.

Po upadku Napoleona Austriacy ponownie przejęli kopalnię w Swoszowicach⁷¹. Władze austriackie chciały sprzedać kopalnię. Planowano sprzedaż w drodze licytacji w 1821 r. Dzięki drukowi zawierającemu rozporządzenie c.k. powszechnej Kamery Nadwornej z 11 marca 1821 r. wiadomo, że kopalnia swoszowicka miała długi (przejęte przez c.k. Administrację Solną w Wieliczce), w Swoszowicach działała prefektura fabryki i kopalni siarki, posiadająca mapy kopalni, mienie, place, grunty, pomieszczenia dla urzędników, dla górników, hutę do destylacji i inną do czyszczenia, dom miernika górniczego, kuźnię, szopy, cegielnię. Cena fiskalna całości opiewała na 12 tys. złotych reńskich⁷². Do sprzedaży nie doszło, a od 1823 r. prowadzono systematyczne zapisy dotyczące produkcji siarki w Swoszowicach, na przykład w 1847 r. produkcja wynosiła 1486 cetnarów metrycznych (1 c.m. = 50 kg). Wtedy działały 23 szyby kopalniane⁷³. W połowie XIX stulecia proboszcz parafii wróblowickiej zanotował w kronice parafialnej: „Pod dzisiejszym światłym zarządem kopalnia ta znajduje się w stanie kwitnącym i corocznie wzrasta [...]”. Wówczas kopalnia zatrudniała ponad 300 robotników pochodzących z pobliskich wiosek. Liczba ta okresowo mogła wzrastać do 600 osób, jeśli liczyć kobiety i dzieci zatrudniane przy pracach pomocniczych, jak zbieranie, tłuczenie rudy, klejenie kul z okruchów siarki, za co mogły zarobić miesięcznie do kilku reńskich⁷⁴. Dodatkowym źródłem dochodu dla mieszkańców Swoszowic były tzw. siarniczki, poprzedniczki zapalek. „Włościanie tutejsi przez wiele lat wyrabiali je z błota kopalń swoszowickich i sprzedawali na placach i ulicach Krakowa. Były to wiązki pociętej przędzy konopnej [...] owym błotem szarozółtym powleczone”⁷⁵. Kopalnia rozwijała się technologicznie. W 1858 r. położono kamień węgielny pod maszynę parową. Wydarzenie to połączono z poświęceniem choraży górnicy. Obchody uświetniły or-

⁷⁰ *Ibidem*, s. 34.

⁷¹ LM, s. 34.

⁷² ANKr, Oddział I, Teki Schneidra, k. 281–283, 287, 1541.

⁷³ *Sprawozdanie z posiedzenia naukowego 20 V 1964*, „Kwartalnik Geologiczny” 1964, t. 8, z. 4, s. 922.

⁷⁴ LM, s. 34, 98.

⁷⁵ S. Pagaczewski, *Z tobołkiem...*, s. 119.

kiestry – wojskowa z Krakowa i salinarna z Wieliczki⁷⁶. Największy rozwój produkcji siarki przypadł na lata 1862–1866, kiedy zamknięto konkurencyjne kopalnie na Sycylii. Warto przytoczyć dane o wielkości wydobycia rud siarki w Swoszowicach w cetnarach metrycznych: 1863 r. – 109 206, 1864 r. – 120 366, 1865 r. – 110 947, 1866 r. – 113 420⁷⁷. Wielkość produkcji czystej siarki przedstawiłem w tabeli 2.

Tabela 2

Dane statystyczne o wielkości wydobycia rud siarki w Swoszowicach i ich udział procentowy w całym wydobyciu Austrii w latach 1860–1866

Rok	Cetnary metryczne	Złote reńskie	% produkcji Austrii
1860	10,373	114,507	66,91
1861	11,382	149,163	36,12
1862	12,721	162,232	75,84
1863	13,559	163,221	74,96
1864	13,662	137,606	69,38
1865	12,874	120,233	71,11
1866	14,125	132,248	73,98

Źródło: opracowanie na podstawie *Polska w kulturze powszechnej*, cz. 2, red. F. Koneczny, Kraków 1918, s. 399.

W latach 1877–1882 produkcja jednak gwałtownie spadła do 2500 c.m., a potem do 930 c.m. w 1883 r., czy 699 c.m. w 1884 r. (ostatni zapis). W Swoszowicach wytwarzano siarkę surową, oczyszczaną w kawałkach i oczyszczoną w laskach. Jej ceny kształtowały się od ponad 9 do ponad 13 zł reńskich za c.m.⁷⁸ Odbiorcami siarki były fabryki sody, zapalek, a zwłaszcza wojsko. Do roku 1864 artyleria zapewniała odbiór po 1120 c.m. rocznie do wyrobu prochu strzelniczego⁷⁹. Obszar pola kopalnianego (właściwie 3 pól) od 1807 r. do 1881 r. był podobny i wynosił ok. 170 miar, czyli ponad 308 ha, oraz dodatkowo 95 ha w okolicach wynajętych przez władze austriackie dla zabezpieczenia kopalni przed możliwą konkurencją. Kopalnia działała na trzech horyzontach, posiadała ok. 30 szybów, maksymalna głębokość szybu wynosiła 60 metrów⁸⁰. Nowsze badania⁸¹ podają głębokości większości szybów z drugiej połowy XIX w., z których najmniejsze to: szyb „Hauke” – 16,1 m, szyb „Jakob” – 18,4 m, najgłębsze zaś: szyb „Michał” – 66 m, szyb „Rudolf” – 60 m. Swoszowickie szyby kopalniane miały w nazwach imiona, np. „Michał”, „Rudolf”, „Jadwiga”, „August”, „Jan”, „Rajmund”, „Piotr”⁸², albo nazwiska, np. „Ehrenfeld”, „Kuczkiewicz”. Mapa kopalniana z 1852 r.

⁷⁶ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1843–1863*, Kraków 1968, s. 178.

⁷⁷ *Polska w kulturze...*, cz. 2, Kraków 1918, s. 399.

⁷⁸ W. Szajnocha, *Plody...*, s. 146–162.

⁷⁹ J. Siemiradzki, *Plody...*, t. 6, s. 176.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 176.

⁸¹ *Dokumentacja hydrogeologiczna obszarów alimentacji złoża wód leczniczych „Swoszowice”*, oprac. J. Radwan, B. Porwisz, J. Mądry, J. Kowalski, konsultacja A. Garlicki, Kraków 1997.

⁸² J. Górnicki, *Swoszowice pachnące siarką. Geoturystyka dla każdego*, „Dziennik Polski” 2000, nr 86, s. 30.

zaznaczyła większe szyby o nazwach: „Michael”, „Ferro”, „Erdman”, „Edmund”, „Maria-Anna”, „Russeger”, „Blagay”, „Laurentz”, „Sofia”, „Alois”, „August”, „Barbara”, „Raimund”, „Johan”, „Ignatz”, „Hauke”, „Jakob”, „Geramb”; mniejsze lub powstałe później to: „Homayr”, „Jarosław”, „Ferdynand”, „Neu Francisci”, „Piotr”, „Elżbieta”, „Kunegunda”, „Jadwiga”, „Rittinger”, „Hocheder”, „Rudolf”. Wcześniejsza mapa z 1846 r., Ludwika Emanuela Hrdiny, oprócz szybów zaznacza także hałdy, które również miały swoje nazwy. Kilka z nich miało niemieckie określenia, dwie – nazwiska właścicieli: „Ehrenfels”, „Lowenmuth”, a inne – imiona: „Francisci”, „Michael”, „Lille”, „Josef”, „Ferdinand”, „Barbara”, „Anna”, „Fridrich”, „Mathias”, „Nicolay”, „Carl”, „Johan”, „Leopold”, „Katarzyna”, „Maria”, „Stefan”, „Louis”, „Fortunatus”, „Antoni”. Znane też są hałdy o imionach: „Karlo” i „Teresa”. Wspomniane mapy pozwalają na stwierdzenie, że najbliższe zdrojowisku były szyby: „Hauke”, „Homair”, „Elżbieta”, „Piotr”, najdalej położone – na Siarczanej Górze (rejon dzisiejszych ulic: Siarczanogórskiej, Podhalnie, Siarczki): „Michael”, „Maria-Anna”, „Ferro”, „Edmund”. Największa sztolnia, prosta, ukośnie przecinająca teren kopalni – zaczynała się powyżej szybu „Maria-Anna”, a kończyła nieco poniżej szybu „Hauke”. Inne, krótsze sztolnie zaznaczono w okolicach szybu „Alois”, „Ignatz”. W 1846 r. istniały dwie huty, a w 1852 r. trzy: huta Wilhelminy obok szybu „Maria-Anna”, huta Teresy – największa, od wschodu miała szyby „Barbara” i „August”, od zachodu szyby „Ignatz” i „Jakob” (rejon dzisiejszej ulicy Topiarnia); trzecia huta, Karls, leżała na południe od sztolni w okolicy szybu „Hainrich”.

Malarskie wyobrażenie kopalni siarki w Swoszowicach wykonane przez Michała Stachowicza zdobiło do 1850 r. fragment Sali Krakowskiej pałacu biskupa Jana Pawła Woronicza w Krakowie⁸³.

W kopalni dochodziło do wypadków. Około 1874 r. figurą (dziś ulica Merkuriusza Polskiego) upamiętniono śmierć pięciu górników w nowym szybie Rudolf (zalenie wodą, zatrucie gazem). W tym szybie zginęło potem dwóch kolejnych górników (jeden przysypany ziemią) i cieśla z Wieliczki⁸⁴. Wiadomo o przywilejach górniczych respektowanych przez naczelnika kopalni Mrowca czy dozorcę kopalnianego Lipowica⁸⁵.

Wiele czynników spowodowało upadek kopalni siarki w Swoszowicach, ostatecznie wygaszonej w 1888 r., składającej się z budynku administracyjnego, dwóch hut siarczanych i około 30 szybów. Wśród nich warto wymienić: rabunkową gospodarkę, malejące zasoby rud, wzrost kosztów produkcji, na przykład cen drewna niezbędnego w kopalni do wykonywania zabezpieczeń szybów, zalewanie szybów przez wody zaskórne. Górnicy byli narażeni także na szkodliwe działanie siarkowodoru. Interesom kopalni szkodziła również konkurencja, wznowienie produkcji siarki na Sycylii, a także tańsze otrzymywanie siarki z perytów na Węgrzech, obniżka taryf przewozowych dla siarki zagranicznej jako konsekwencja zawarcia traktatu handlowego między Austrią i Włochami, na mocy którego obniżono cło na importowaną siarkę sycylijską. Dla ratowania swoszowickiej kopalni austriackie ministerstwo rolnictwa wprowadziło zmiany personalne. Na naczelnika kopalni powołano w 1874 r. Stanisława Mrowca, Galicjanina,

⁸³ Z. Michalczyk, *Kopalnie widziane zza biskupiego stołu*, „Spotkania z zabytkami” 2010, nr 9–10, s. 24–27.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 89.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 70.

c.k. radcę górniczego, „młodego, zdolnego górnika i technika”⁸⁶. Mrowiec podjął próby ekstrakcji siarki, potem próby topienia siarki parą. Zbudowano w tym celu specjalny aparat przy szybie „Rudolf”. W 1875 r. po wielu próbach rozpoczęto w hucie swoszowickiej wytwarzanie dwusiarczku węgla stosowanego do czyszczenia oleju rzepakowego, mycia wełny, do produkcji stearyny, do zwalczania philloksery. Związek ten wytwarzano, mieszając siarkę z węglem drzewnym i poddając obróbce przy pomocy pary wodnej. Był on przechowywany i transportowany w szklanych lub cynowych bańkach⁸⁷. Produkcja siarczku okresowo rosła od 600 c.m. w 1875 r. do ponad 2000 c.m. w 1882 r. Kłopoty kopalni i huty ze zbyciem siarki i siarczku wpłynęły na ograniczenie liczby dni roboczych, przymusowe urlopy, zwolnienia za prowizjami 2–3 zł reńskich miesięcznie, ograniczenie wydobycia rud już od 1876 r.⁸⁸

W związku z likwidacją kopalni część górników starszych i młodszych, uznanych za niezdolnych do pracy, otrzymała prowizje. Pozostali uzyskali „certyfikaty”, na podstawie których mogli się ubiegać (lub w razie ich śmierci – żony i dzieci) o prowizje miesięczne. Kilku górników przyjęto do salin w Wieliczce. Młodszy i silniejsi wyjechali do kopalń węgla na Morawach, w Karwinie, Ostrawie⁸⁹. Pozostali znajdowali okazjonalny zarobek na miejscu, przy budowie fortów i kolei. „Największą klęską, która dotknęła całą parafię i kilka wsi okolicznych, było zamknięcie c.k. zakładu górniczo-hutniczego w Swoszowicach” pisał proboszcz w 1884 r.⁹⁰ Ten rok jest najczęściej uznawany za finalny, chociaż sprzedaż maszyn, domów, gruntów pokopalnianych oraz wygaszanie wydobycia przeciągnęły się nawet do 1888 r. Wspomniana klęska dotyczyła nie tylko wielkiego zubożenia okolicznej ludności, ale także rozpadu z trudem tworzonej wspólnoty. Ludność napływająca do kopalni z czasem się asymilowała. Rodzina Neusserów do dziś jest popularna w Swoszowicach (Edward Neusser był c.k. kontrolerem urzędu górniczo-hutniczego w Swoszowicach). Przetrwiała też pamięć o szychmajstrze Gystawie Dörflerze. W dokumentach parafialnych istnieją ślady mówiące o rosnącej pozycji górników w społeczności lokalnej. Często proszono ich, żeby zostali ojcami chrzestnymi dzieci (np. Chrystian Herbst chrzczył swoich synów w latach: 1819, 1820, 1822, a jednym z chrzestnych był Franciszek Rzepka – notariusz R.C. Monte Sulp. de Swoszowice, córkę Franciszka Rzepki do chrztu trzymał w 1818 r. Antoni Grybita – prefekt *Fabricorum Sulphuris Swoszovicensis*). Górnicy ze Swoszowic w kościele parafialnym we Wróblowicach posiadali i utrzymywali ze składek własną kaplicę z obrazem św. Barbary i pełnym wyposażeniem (lampa, 6 lichtarzy dużych, 2 cynowe, krzyż ołtarzowy, wszystko platerowane w Wiedniu)⁹¹. W 1848 r. górnik ze Swoszowic, Durak, malował prezbiterium kościoła parafialnego. Górnicy bywali też ofiarodawcami tzw. krów żelaznych do parafii. O stan świątyni i jej wyposażenie dbano także przez msze fundacyjne i tzw. krowy wypominkowe, czyli „żelazne krowy nie do zdarcia” zapisywane przez niektórych parafian, by modlono się za nich „po wieczne czasy”. Takie krowy były brane przez chętnych parafian zobowiązanych następnie do corocznych stałych

⁸⁶ LM, s. 88, 98, 154.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 98.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 155.

⁸⁹ KSL, s. 32; LM, s. 156.

⁹⁰ LM, s. 154.

⁹¹ *Ibidem*, s. 5–6.

opłat na rzecz miejscowego plebana także „po wieczne czasy”. O hojności górników dobrze świadczy fakt przekazania w 1872 r. 1100 zł reńskich w obligacjach na założenie szkoły w Swoszowicach. W roku założenia szkoły (1882), dzięki odsetkom z obligacji, suma wzrosła do 1403 zł r. i 62 centów, a w pierwszym roku działania szkoły górnicy darowali jeszcze 2900 zł r. i dodatkowo 149 zł r. i 20 centów na przybory szkolne, co skrętnie odnotowano w kronice szkoły. Szkołę przeznaczoną dla dzieci ze Swoszowic, Wróblowic, Siarczanej Góry i Kurdwanowa umieszczono w pokopalnianym budynku (mieszkanie dozorca kopalnianego z przyległą doń izbą ordynansowską wraz ze stajenką, piwniczką, szopami i magazynami przylegającymi do budynku) z ogrodem ok. 1 morgi⁹². Naczelnik kopalni Stanisław Mrowiec był nie tylko inicjatorem, ale też organizatorem szkoły. Zasiadał w Radzie Szkolnej Miejscowej co najmniej do 1885 r. Jego żona fundowała nagrody dla uczniów na zakończenie roku szkolnego (spódniczki, kaftaniki, ubrania dla chłopców). Z „kamienicy” Mrowców brano wodę dla szkoły⁹³. Ich syn zapisał się w szkolnej „złotej księdze”. Do dziś szkoła podstawowa nr 43 w Krakowie-Swoszowicach pamięta o swoich założycielach i podtrzymuje tradycje, między innymi nowo ślubowani uczniowie skaczą przez skórę górniczą (skok przez skórę – stara tradycja górnicza, ceremonia przyjmowania nowicjuszy do stanu górniczego przez stare strzechy – polega na opasaniu skórą i skoku przez nią). W pobliżu siedziby zarządu kopalni siarki ok. 1880 r. powstał obiekt znany dziś pod nazwą Willa Szarskich. Zabytek ten mieści obecnie przedszkole samorządowe.

Na gruzach zlikwidowanej kopalni siarki w Swoszowicach zaczęła rozkwitać baza lecznicza Zakładu Kąpielowego w Swoszowicach, która do dziś funkcjonuje jako uzdrowisko, a w okresie likwidacji kopalni 4 grudnia 1888 r. nadano prawny, ochronny charakter temu górniczemu terenowi. W okręgu ochronnym wykluczono wszelkiego rodzaju roboty na minerałach, jak również odbudowę kopalni. Wydobycie minerałów siarki za pomocą odkrywki wyeliminowano na przestrzeni objętej kołem zakreślonym promieniem 1000 m, ustalając jako centrum główne źródło zdrojowe. Poza obrębem tego koła wydobywanie za pomocą odkrywki było dozwolone, ale władze austriackie nie powróciły już do ponownego wydobycia siarki w Swoszowicach⁹⁴. Dokument ten uważam za ostateczny kres likwidacji kopalni siarki w Swoszowicach zwłaszcza że już nie wspomina się w nim już o żadnej funkcjonującej czynnym szybie górniczym.

Podczas I wojny światowej w 1917 r. podjęto ostatnie próby ponownego uruchomienia kopalni siarki w Swoszowicach. Powstało w tym celu konsorcjum pod nazwą Polskie Zakłady Siarczane w Swoszowicach. Prowadziło ono roboty poszukiwawcze w obrębie zakładu kąpielowego. Zostały pogłębione dwa szyby: „Elżbieta” i „Piotr”. W pierwszym z nich na głębokości 18 m natrafiono na pokłady rud o zawartości 22–25% siarki⁹⁵. Prace górnicze jednak przerwano.

⁹² KSL, s. 4; LM, s. 138.

⁹³ KSL, s. 10.

⁹⁴ „Gazeta Lwowska” 1889, nr 16 (20 I 1889), l. 2064.

⁹⁵ *Polska w kulturze...*, cz. 2. s. 398.

8. Dorobek górnictwa siarkowego w Swoszowicach

Górnictwo siarkowe w Swoszowicach stanowiło znaczące źródło potęgi Jagiellonów. Działo bez większych przerw do roku 1886 i była to naonczas największa kopalnia siarki w Europie. W XVIII w. załoga kopalni liczyła 250 osób i wydobywała rocznie nawet 1,5 tys. ton siarki. Jeszcze w latach 70. XIX w. (1871–1876) kopalnia swoszowicka pokrywała 80–90% zapotrzebowania cesarstwa austro-węgierskiego na siarkę⁹⁶. Dziś mało kto pamięta, że obok Wieliczki, miejscowości górniczej, mieści się mała, acz malownicza osada, dziś część Krakowa, Swoszowice – słynąca z wód leczniczych i górnictwa siarkowego.

Tematyka poruszona w niniejszym opracowaniu stanowi wycinek historii górnictwa w Polsce. Siarka była przez wieki uważana za złote złoto nie tylko jako wartość majątkowa, ale także jako niezbędny surowiec do produkcji prochu. Omówione zagadnienia górnictwa siarkowego w Swoszowicach pokazują również, jak wyglądało życie ówczesnego społeczeństwa kupców krakowskich, szlachty, jaka była sytuacja chłopów i rodzin górniczych, oraz regulacje prawne, przywileje królewskie i sądownictwo. Te wszystkie aspekty tworzą prawdziwy obraz życia w erze górnictwa siarkowego w Swoszowicach. Dziś nie ma już szybów o dawnych nazwach: „Rudolfa”, „Jadwigi”, „Augusta”, „Jana” i wielu innych, ale ślady górniczej przeszłości przetrwały. Malownicze wzniesienia i połudowania terenu są dawnymi pozostałościami po szybach górniczych. W topografii Swoszowic o dawnym górnictwie siarki świadczą dziś nazwy ulic: Szybisko, Siarczki, Siarczanogórska, Moczydło, Topiarnia.

⁹⁶ E. Gutman, K. Kwiecień, *Karty...*, s. 138.